



KRÓLOWA ANIOŁÓW

Wietrzno, 4.02. 2001 Nr 5 (261)



WIERZĘ !

W BOGA OJCA

„Ja Jestem, Który Jestem”



Wobec przyciągającej i tajemniczej obecności Boga człowiek odkrywa swoją małość. Wobec płonącego krzewu Mojżesz zdejmując sandały i zasłania twarz w obliczu Świętości Bożej. Wobec chwały trzykróć świętego Boga Izajasz woła: „Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach”. Wobec Boskich znaków, które wypełnia Jezus, Piotr mówi: „Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny”.

Ponieważ jednak Bóg jest święty, może przebaczyć człowiekowi, który uznaje przed Nim, że jest grzesznikiem: „Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu... albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja - Święty”. Podobnie powie Jan Apostoł: „Uspokoimy przed Nim nasze serce. A jeśli nasze serce oskarża nas, to przecież Bóg jest większy od naszego serca i zna wszystko”.

W JEZUSA CHRYSZTUSA SYNA BOŻEGO JEDNORODZONEGO

Jezus



Zmartwychwstanie Jezusa otacza chwała imię Boga Zbawiciela, ponieważ odtąd właśnie imię Jezus ukazuje w pełni najwyższą moc imienia, które jest „ponad wszelkie imię”. Złe duchy boją się Jego imienia i w Jego imię uczniowie dokonują cudów, ponieważ Ojciec udzielił im wszystkiego, o co Go poproszą w imię Jezusa. Imię Jezus znajduje się w centrum modlitwy chrześcijańskiej. Wszystkie modlitwy liturgiczne kończą się formułą: „Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa”.

Punktem kulminacyjnym modlitwy „Zdrowaś Maryjo” są słowa: „i błogosławiony owoc żywota Twój, Jezus”. Wschodnia modlitwa serca, nazywana modlitwą Jezusa, mówi: „Panie, Jezu Chryste, Synu Boga żywego, zmiłuj się nade mną, grzesznikiem”. Wielu chrześcijan umiera, ja św. Joanna d' Arc, z imieniem „Jezus” na ustach.

W DUCHA ŚWIĘTEGO

Symbole Ducha Świętego



Namaszczenie. Symbolika namaszczenia olejem także oznacza Ducha Świętego, a nawet staje się jego synonimem. We wtajemniczeniu chrześcijańskim jest ono znakiem sakramentalnym bierzmowania, słusznie nazywanego w Kościołach wschodnich „chryzmacją”. Chcąc jednak ująć w pełni całą wymowę tej symboliki, trzeba odwołać się do pierwszego namaszczenia dokonanego przez Ducha Świętego, którym było namaszczenie Jezusa. Chrystus (w języku hebrajskim „Mesjasz”) oznacza „namaszczonego” Duchem Bożym. „Namaszczeni” Pana byli już w Starym

Przymierzu, w sposób szczególny król Dawid. Jezus jest Namaszczonym Boga w sposób zupełnie wyjątkowy, ponieważ człowieczeństwo, które przyjmuje Syn, jest całkowicie „namaszczone Duchem Świętym”. Jezus jest ustanowiony „Chrystusem” przez Ducha Świętego. Dziewica Maryja poczęła Chrystusa z Ducha Świętego, który przez anioła ogłasza Go jako Chrystusa podczas Jego narodzenia i który poleca Symeonowi iść do Świątyni, by zobaczył Mesjasza Pańskiego....



ks. Teofil Siudy

Zawierzmy Maryi

Rozważania o Matce Boga i Matce ludzi

DZIEWICA OFIARUJĄCA

Postawa Maryi wobec Boga to także ofiarowanie. Niedługo po nazaretańskim zwiastowaniu, Maryja usłyszała w jerozolimskiej świątyni inne natchnione słowa. Symeon, zwracając się do Matki ofiarowanego Dziecięcia, powiedział: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwić się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu” (Łk 2, 34-35). Słowa te potwierdzały prawdę zwiastowania, a zarazem w nowym świetle stawiały zapowiedź, jaką Maryja usłyszała od anioła. Matka będzie musiała przeżywać swoje posłannictwo w cierpieniu, u boku cierpiącego Syna. Drogi Syna wyznaczać będą drogi życia Matki. I tak ze zbawcą Ofiarą Jezusa połącząc się cierpienie „Dziewicy ofiarującej”.

Proroctwo Symeona wypełniło się na Golgocie. Sobór Watykański II uczy, że Dziewica Maryja stanawszy, zgodnie z Bożym postanowieniem, przy Krzyżu Chrystusa „najgłębiej ze swym Jednorodzoną współcierpiała i z ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się, aby doznała ofiarniczego wyniszczenia żertwa z Niej narodzona” (K.K 58). Maryjne doświadczenie Golgoty to Jej duchowy udział w odkupieńczej śmierci Syna, mężne przyjęcie zapowiedzianego w jerozolimskiej świątyni miecza boleści.

Wszyscy ochrzczeni wezwani są do składania Bogu ofiar duchowych, oddając samych siebie na ofiarę żywą, świętą. Bogu przyjemną (por. K.K. 10). Przed nami uczyniła to Dziewica Maryja. Jako „Dziewica ofiarująca” jest dla wszystkich członków ludu Bożego „wzorem tego kultu, przez który życie każdego staje się ofiarą składaną Bogu” (MC 21). Uczy nas wszystkich, jak przez wiarę i miłość dopełniać w swoim ciele braki udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół (por. Koł 1,24).

ZAWSZE DZIEWICA

Kościół, opierając się na świadectwie biblijnym Mateusza i Łukasza, od początku wyznaje wiarę, że Syn Boży narodził się „z Maryi Dziewicy”. Prawdę tę ukazywali Ojcowie Kościoła, ucząc o dziewictwie przed zrodzeniem, w czasie zrodzenia i po zrodzeniu Jezusa, czyli o wiecznym dziewictwie

Matki Jezusa. „Jakaż wielka tajemnica: Dziewica Maryja poczęła nietknięta, po poczęciu porodziła jako Dziewica, po porodzeniu została Dziewicą” (Zenon z Werony).

Dziewictwo Maryi jest tajemnicą wiary. Nie można go zatem rozważać jedynie na płaszczyźnie biologicznej, lecz przede wszystkim w porządku teologicznym i mistycznym. Mówiąc o dziewictwie Matki Jezusa, nie dotykamy tylko porządku natury, ale przede wszystkim porządku łaski. Jest ono szczególnym, wymownym „znakiem” w porządku zbawienia.

Dziewictwo Maryi odnosimy najpierw do samego Jezusa. Objawia ono Jego Boże synostwo - Jego jedynym prawdziwym Ojcem jest Bóg Ojciec. Dziewicze poczęcie i zrodzenie Jezusa mówi też o tym, w jaki sposób przychodzi do nas zbawienie: nie jest ono wynikiem działania woli ludzkiej, lecz owocem inicjatywy Boskiej, darem Bożej miłości.

Dziewictwo wyraża także prawdę o samej Matce Jezusa. Stanowi znak Jej całkowitej konsekracji, oddania się wyłącznie Bogu, który jest najwyższym Dobrem. „Maryja przyjęła wybór na Matkę Syna Bożego, kierując się obłubienczą miłością, która całkowicie poświęca, czyli «konsekuje» osobę ludzką Bogu. Mocą tej miłości Maryja pragnęła zawsze i we wszystkim być oddaną Bogu, żyjąc w dziewictwie” (RM 39).

Zwracając się do Maryi często używamy tytułu: Dziewica. Nazywamy Ją Dziewicą Maryją, Dziewicą Matką, Dziewicą Niepokalaną, Dziewicą Świętą... Niech nam to przypomina o otrzymanym w darze zbawieniu, a także o potrzebie naszego oddania się Bogu Zbawcy.



Dziś tj. 4.02.2001 r NIE-DZIELA 5 zw.C □ Dziś o godz. 15.00 Nabożeństwo Różańcowe i zmiana tajemnic. □ We wtorek rocznica

konsekracji Ks. Abpa Seniora Ignacego Tokarczuka. Modlimy się w Jego intencji. □ Msze św. codzienne o godz. 16.30 □ We środę Nowenna Nieustająca, hołd Matce Bożej składają dzieci kl „0” □ W najbliższą niedzielę 11.02 wspomnienie NMP z Lourdes przypada Światowy Dzień Chorego. Jest to dzień modlitwy w intencji chorych a zarazem szczególna okazja do okazania im chrześcijańskiej miłości. Jeśli będzie możliwa pogoda, to w sobotę po godz. 9.00 odwiedź chorych z Panem Jezusem. □ Dzisiejsza składka przeznaczona jest na potrzeby Archidiecezji. □ W przyszłą niedzielę zbiórka do puszek przy kościele na pomoc ofiarom trzęsienia ziemi w Indiach □ Serdeczne Bóg zapłać za złożone ofiary z okazji Wizyty Duszpasterskiej!

Chrzest w Kościele - Wtajemniczenie chrześcijańskie

Wtajemniczenie to w ciągu wieków ulegało wielu zmianom, zależnie od okoliczności. W pierwszych wiekach Kościoła wtajemniczenie chrześcijańskie było bardzo rozbudowane i obejmowało długi okres *katechumenatu* oraz szereg obrzędów przygotowawczych, które wyznaczały liturgicznie drogę przygotowania katechumenalnego. Jego zwieńczeniem była celebrowanie sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. W tym tygodniu za łaskę chrztu świętego dziękują: 5.02 Mirosław Mernon, 6.02 Bogumiła Leśniak, 7.02 Mateusz Rymek, 8.02 Wojciech Wdowiak, Krzysztof Zajdel, 10.02 Magdalena Szczurek, 11.02 Radosław Cichy, Helena Ukleja.

Małżeństwo w Panu

W swoim nauczaniu Jezus wypowiadał się jednoznacznie o pierwotnym sensie związku mężczyzny i kobiety, tak jak został on na początku zamierzony przez Stwórcę. Zezwolenie na oddalenie żony dane przez Mojżesza było ustępstwem z powodu zatwardziałości serca.

Związek małżeński mężczyzny i kobiety jest nierozdzielny; łączy ich sam Bóg: „Co

więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela”. Za łaskę sakramentu małżeństwa dziękują w rocznicę jego ślubu: Janina i Ferdynand Gruszczyński, 7.02 Zofia i Jan Kucharski, Dorota i Andrzej Marosz, 9.02 Zofia i Mieczysław Godek.

Wierzę w życie wieczne.

Dlaczego twierdzą niektórzy z pośród was, że nie ma zmartwychwstania? Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał. A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara... Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli. W rocznicę śmierci polecamy Miłosierdziu Bożemu dusze wiernych zmarłych: 5.02 + Aniela Klimowicz, + Bronisława Kucia; 7.02 + Hermina Helnarska, + Józefa Helnarska, + Władysław Kusiak; 8.02 + Jan Helnarski. *Wieczne odpoczywanie racz, im dać Panie!*

Msze św. 1. pon. 5.02 O zdrowie dla Urszuli Pasternak.

2. wt. 6.02

3. śr. 7.02 + Hermina Helnarska.

4. czw. 8.02

5. piąt. 9.02

6. sob. 10.02 + Julia i Jakub Czelnik

7. n. 11.02 Za chorych Parafian

W kościele sprzątali: Helena Cypara, Zofia Szuba z Arkadiuszem, Piotr i Michał Longawa. Bóg zapłać za sprzątanie w kościele i za odsznięcie!

4. lutego 2001
V Niedziela Zwykła C



Jezus rzekł do Szymona: Nie bój się, odtąd będziesz łowił.

Panie Jezu daj, abym należał do złowionych przez Piotra



List apostolski

Novo Millennio Ineunte

Ojca Świętego Jana Pawła II

do biskupów, duchowieństwa i wiernych na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000

Do Biskupów, do Kapłanów i Diakonów, do Zakonników i Zakonnice oraz wszystkich Wiernych

3Przede wszystkim, drodzy Bracia i Siostry, winniśmy skupić uwagę na przyszłości, która nas czeka. Wielokrotnie w minionych miesiącach kierowaliśmy wzrok ku nowemu tysiącleciu, które się rozpoczyna, i przeżywaliśmy Jubileusz nie tylko jako wspomnienie przeszłości, ale jako proroczą zapowiedź przyszłości. Teraz należy czerpać ze skarbcza otrzymanej łaski, przekładając ją z entuzjazmem na język postanowień i konkretnych programów działania. Do podjęcia tego zadania pragnę zachęcić wszystkie Kościoły lokalne. W każdym z tych Kościołów, gdy gromadzi się wokół swego biskupa na słuchaniu słowa we wspólnocie i na «tamaniu chleba» (por. Dz 2,42), "prawdziwie obecny jest i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusowy". Przede wszystkim w tej konkretnej rzeczywistości każdego Kościoła tajemnica jednego Ludu Bożego zyskuje ów szczególny kształt, który zespala ją z określonym kontekstem i kulturą.

To zakorzenianie się Kościoła w czasie i przestrzeni odzwierciedla w istocie rzeczy dynamikę samego Wcielenia. Pora zatem, aby każdy Kościół, rozważając to, co Duch Święty powiedział o Ludu Bożego w tym szczególnym roku łaski, a właściwie w przeciągu całego okresu od Soboru Watykańskiego II do Wielkiego Jubileuszu, ocenił swoją gorliwość i z nowym zapalem podjął swą pracę duchową i duszpasterską. Wydając na zakończenie Roku Jubileuszowego niniejszy List, pragnę włączyć w dążenie do tego celu także moją posługę Piętrową, aby w Kościele jaśniała coraz bardziej różnorodność jego darów i jedność jego drogi.

I. Spotkanie z Chrystusem - dziedzictwo Wielkiego Jubileuszu

4 - „Dzięki czynimy Tobie, Panie, Boże wszechmogący” (Ap tł, 17). W bulli ogłaszającej Wielki Jubileusz» wyrażałem nadzieję, że obchody dwutysiąclecia tajemnicy Wcielenia będą przeżywane jako jeden nieprzerwany hymn uwielbienia Boga w Trójcy jedynej” i zarazem jako „czas pojednania i znak prawdziwej nadziei dla wszystkich, którzy wpatrują się w Chrystusa i w Jego Kościół”¹³. Doświadczenie Roku Jubileuszowego rozwijało się w tych właśnie najważniejszych wymiarach osiągając w pewnych momentach szczególną głębię, co pozwoliło nam niejako dotykać ręką miłosiernej obecności Boga, od którego pochodzi każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały” (Jk 1, 17). Mam na myśli przede wszystkim wymiar uwielbienia. To z niego bowiem bierze początek każda autentyczna odpowiedź wiary na objawienie Boga w Chrystusie. Chrześcijaństwo jest łaską, jest niezwykłym darem Boga, który nie poprzestał na stworzeniu świata i człowieka, ale zechciał towarzyszyć w drodze swojemu stworzeniu, „wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał (...) przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1,1-2).

W tych dniach) Tak, Jubileusz pozwolił nam odczuć, że dwa tysiące lat historii nie umniejszyły bynajmniej świeżości owego „dzisiaj”, w którym aniołowie przynieśli pasterzom wspaniałą wieść o narodzinach Jezusa w Betlejem: „dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan” (Łk 2,11). Mimo upływu dwóch tysiącleci pozostają w mocy słowa, którymi Jezus ogłosił swoją misję, przemawiając w nazaretańskiej synagodze do swoich zdumionych ziomków i odnosząc do siebie prorocтво Izajasza: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słysze-li” (Łk 4,21). Minęło dwa tysiące lat, ale dla człowieka grzesznego, potrzebującego miłosierdzia - a któż nim nie jest? - wciąż źródłem pokrzepienia jest owo „dzisiaj” zbawienia, które na Krzyżu otworzyło bramy Królestwa Bożego dobremu łotrowi:

„Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju” (Łk 23,43).